

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej*

DRUGI DZIEŃ

EGZAMINU ADWOKACKIEGO

16 MARCA 2016 r.

CZEŚĆ DRUGA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa cywilnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa cywilnego zawarte jest na 31 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

INFORMACJA DLA ZDAJĄCEGO

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania, jako prawidłowo umocowany pełnomocnik wnioskodawcy – adwokat Jan Nowacki, proszę przygotować apelację albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia, proszę sporządzić opinię prawną - z uwzględnieniem interesu reprezentowanej strony.
2. Należy założyć, że:
 - A. Wszystkie wymagane opłaty sądowe i skarbowe zostały uiszczone. Wnioskodawca wniósł opłatę sądową od wniosku o podział majątku w wysokości 1.000 złotych.
 - B. Wszystkie pisma procesowe stron i dołączone do nich dokumenty oraz orzeczenia, zarządzenia i protokoły zostały podpisane przez uprawnione osoby.
 - C. Wszystkie dokumenty zostały złożone do akt w oryginale lub w uwierzytelnionych odpisach.
 - D. Na datę wydania orzeczenia z Podsystemu Dostępu do Centralnej Bazy Ksiąg Wieczystych wynika, że w dziale II KW Nr WA1M/00318114/8, jako właściciele nieruchomości są wpisani Andrzej i Anita małżonkowie Borowscy na zasadach wspólności małżeńskiej majątkowej.
 - E. Strony zostały pouczone przez Sąd w sposób właściwy, zgodny z przepisami, o swoich uprawnieniach oraz obowiązkach.
3. Pod przygotowaną apelacją lub opinią prawną należy podać imię i nazwisko osoby, która – zgodnie z treścią zadania egzaminacyjnego – powinna złożyć podpis pod tym pismem.
4. W razie przygotowania apelacji należy przyjąć, że sądem drugiej instancji jest Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział V Cywilny Odwoławczy, adres: ul. Płocka 9, 01-231Warszawa.
5. W przypadku uznania, że zasadne jest przygotowanie apelacji, zdający nie ma obowiązku określenia wysokości należnej opłaty sądowej, ani wykazywania faktu jej uiszczenia.
6. Data pracy, zawierającej rozwiązanie zadania, powinna wynikać z przedstawionego w zadaniu stanu faktycznego.

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy
w Warszawie
wpłynęło 27 maja 2015 roku
st. sekr. sąd. Anna Kowalska
(podpis)*

Warszawa, dnia 16 maja 2015 roku

**Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy
w Warszawie
I Wydział Cywilny
ul. Marszałkowska 82
00-517 Warszawa**

Wnioskodawca: Andrzej Borowski

zam. 02-384 Warszawa

ul. Włodarzewska 67 m. 15

PESEL 72121000912

Uczestniczka: Anita Borowska

zam. 00-131 Warszawa

ul. Grzybowska 2 m. 104

w.p.s. 650.000 złotych

WNIOSEK

o podział majątku wspólnego

W imieniu własnym wnoszę o:

- 1) dokonanie podziału majątku wspólnego stron poprzez:
 - przyznanie na wyłączną własność wnioskodawcy mieszkania własnościowego położonego w Warszawie przy ul. Włodarzewskiej 67 m. 15 o powierzchni 73,70 m², dla którego Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą WA1M/00318114/8, o wartości 550.000 złotych, zakupionego ze środków wnioskodawcy zgromadzonych przed zawarciem związku małżeńskiego,
 - zasądzenie od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kwoty 50.000 złotych tytułem podziału środków pieniężnych wypłaconych przez uczestniczkę ze wspólnego rachunku bankowego bez zgody i wiedzy wnioskodawcy;
- 2) dokonanie powyższego podziału bez spłat i dopłat;
- 3) zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania.

W zakresie wniosków dowodowych wnoszę o:

- 1) dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność, że w skład majątku wspólnego wchodzi mieszkanie, którego cena została w całości zapłacona przez wnioskodawcę przed zawarciem związku małżeńskiego,
- 2) dopuszczenie dowodów z dokumentów dołączonych do wniosku na okoliczności wskazane w uzasadnieniu wniosku,

3) dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność wartości mieszkania położonego w Warszawie przy ul. Włodarzewskiej 67 m. 15 o powierzchni 73,70 m²,

4) dopuszczenie dowodu z zeznań świadków:

a) Joanny Borowskiej, zamieszkałej pod adresem: ul. Polna 40 m. 21, 05-077 Warszawa,

b) Krzysztofa Pawłowskiego, zamieszkałego pod adresem: ul. Grójecka 12 m. 46, 02-301 Warszawa,

- na okoliczność zakupu mieszkania położonego w Warszawie przy ul. Włodarzewskiej 67 m. 15 przez strony ze środków zgromadzonych przez wnioskodawcę przed zawarciem związku małżeńskiego oraz dokonania przez uczestniczkę wypłaty środków pieniężnych ze wspólnego rachunku bankowego stron bez zgody i wiedzy wnioskodawcy.

UZASADNIENIE

Strony zawarły związek małżeński w dniu 10 kwietnia 2004 roku. Z powództwa uczestniczki toczy się pomiędzy stronami sprawa o rozwód. Wyrokiem Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie XII Wydział Rodzinny i Nieletnich z dnia 28 lipca 2010 roku w sprawie o sygn. akt XII RC 123/10 została ustanowiona pomiędzy stronami rozdzielnosc majątkowa z dniem 28 lipca 2010 roku.

Dowód: odpis wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie z dnia 28 lipca 2010 roku w sprawie o sygn. akt XII RC 123/10.

Zgromadzony majątek w całości pochodzi wyłącznie z pracy wnioskodawcy oraz z zasądzonego i wyegzekwowanego w przeszłości na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych. Wymienione powyżej mieszkanie zostało zatem zakupione ze środków pieniężnych zgromadzonych przez wnioskodawcę przed zawarciem związku małżeńskiego z uczestniczką. Jednak własność nieruchomości została przeniesiona aktem notarialnym na obydwie strony już po zawarciu związku małżeńskiego, co nastąpiło wskutek presji uczestniczki. Wcześniej wnioskodawca zawarł umowę przedwstępną z Markiem Kamińskim i zapłacił mu całą cenę za przedmiotowe mieszkanie przed zawarciem związku małżeńskiego.

Dowody:

- umowa przedwstępna z dnia 7 lutego 2004 roku,
- akt notarialny z dnia 30 czerwca 2004 roku,
- zaświadczenie z Banku Pekao S.A. z dnia 31 marca 2004 roku,
- zeznania świadków: Joanny Borowskiej i Krzysztofa Pawłowskiego.

Uczestniczka postępowania przez cały okres wspólnego pożycia stron nie wykazywała chęci podjęcia pracy zarobkowej tak, że cały ciężar utrzymania rodziny spoczywał na wnioskodawcy. Uczestniczka nie wniosła do małżeństwa żadnego majątku.

W związku z powyższym uzasadnione jest przyznanie mieszkania na wyłączną własność wnioskodawcy, tym bardziej, że uczestniczka ma zaspokojone swe potrzeby mieszkaniowe (mieszka w dużym mieszkaniu swej matki), a nadto nie dysponuje żadnymi środkami umożliwiającymi spłatę wnioskodawcy.

Obecnie w mieszkaniu przy ul. Włodarzewskiej zamieszkuje wyłącznie wnioskodawca i sam ponosi wszelkie koszty jego utrzymania.

Strony rozstały się i nie mieszkają razem od dnia 28 lutego 2008 roku. W dniu 3 marca 2008 roku uczestniczka postępowania pobrała ze wspólnego rachunku bankowego stron kwotę 100.000 złotych bez wiedzy i zgody wnioskodawcy. Do chwili złożenia niniejszego wniosku nie rozliczyła się z wnioskodawcą z pobranej kwoty.

Wnioskodawca dodatkowo zaznacza, że uczestniczka wyprowadzając się ze wspólnego mieszkania stron zabrała z niego wszystkie meble, sprzęty oraz rzeczy swoje i córki. Z tego jednak tytułu wnioskodawca nie domaga się rozliczenia.

Dowody:

- zaświadczenie z ING Banku Śląskiego S.A. z dnia 10 marca 2008 roku,
- zeznania świadków: Joanny Borowskiej i Krzysztofa Pawłowskiego.

W związku z powyższym wnoszę jak na wstępie.

Andrzej Borowski
(podpis)

Załączniki:

1. dowód uiszczenia opłaty sądowej od wniosku o podział majątku wspólnego stron;
2. odpis wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie z dnia 28 lipca 2010 roku w sprawie o sygn. akt XII RC 123/10;
3. umowa przedwstępna z dnia 7 lutego 2004 roku;
4. wypis aktu notarialnego z dnia 30 czerwca 2004 roku;
5. zaświadczenie z Banku Pekao S.A. z dnia 31 marca 2004 roku;
6. zaświadczenie z ING Banku Śląskiego S.A. z dnia 10 marca 2008 roku.

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że odpis wniosku z załącznikami doręczono uczestniczce dnia 1 lipca 2015 roku.



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 lipca 2010 roku

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie Wydział XII Rodzinny i Nieletnich
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Jan Skowroński
Protokolant: sekr. sąd. Ewa Majewska

po rozpoznaniu w dniu 28 lipca 2010 roku w Warszawie
na rozprawie
sprawy z powództwa Andrzeja Borowskiego
przeciwko Anicie Borowskiej
o ustanowienie rozdzielności majątkowej

1. ustanawia z dniem 28 lipca 2010 roku rozdzielność majątkową pomiędzy małżonkami Andrzejem Borowskim i Anitą Borowską z domu Włodarczyk, którzy zawarli związek małżeński w dniu 10 kwietnia 2004 roku w Warszawie w Urzędzie Stanu Cywilnego Warszawa-Śródmieście za numerem aktu I/3431/2004,
2. zasądza od pozwanej Anity Borowskiej na rzecz powoda Andrzeja Borowskiego kwotę 200 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

*Na oryginale właściwy podpis (podpis sędziego)
Za zgodność z oryginałem
Kierownik Sekretariatu
Joanna Marzec*

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że wyrok stał się prawomocny z dniem 19 sierpnia 2010 roku.

UMOWA PRZEDWSTĘPNA

zawarta w dniu 7 lutego 2004 roku w Warszawie pomiędzy:

Andrzejem Borowskim, zam. Warszawa, ul. Norwida 3 m. 23

zwanym dalej Kupującym

a

Markiem Kamińskim, zam. Warszawa, ul. Włodarzewska 67 m. 15

zwanym dalej Sprzedającym

o następującej treści:

§ 1

Przedmiotem umowy jest zobowiązanie do zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości lokalowej - mieszkania własnościowego położonego w Warszawie przy ul. Włodarzewskiej 67 m. 15 o powierzchni 73,70 m² - dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą WA1M/00318114/8.

§ 2

Strony zobowiązują się do zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości określonej w § 1 umowy w formie aktu notarialnego w terminie do dnia 30 czerwca 2004 roku za cenę 350.000 złotych.

§ 3

1. Kupujący zapłaci całość ceny do dnia 31 marca 2004 roku.
2. Sprzedający w dniu zapłaty całości ceny przekaze klucze do mieszkania i umożliwi korzystanie z nieruchomości przez Kupującego oraz osoby wskazane przez Kupującego.

§ 4

W razie niewykonania niniejszej umowy Sprzedający zwróci Kupującemu całość ceny i nie będzie żądał wynagrodzenia za korzystanie z mieszkania w okresie od przekazania kluczy do dnia zwrotu ceny.

§ 5

Wszelkie spory pomiędzy stronami umowy będzie rozstrzygał sąd właściwy dla miejsca zamieszkania Sprzedającego.

§ 6

Umowę sporządzono w dwóch egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron.

KUPUJĄCY:
Andrzej Borowski
(podpis)

SPRZEDAJĄCY:
Marek Kamiński
(podpis)

Warszawa, dnia 31 marca 2004 roku

Bank Pekao S.A. w Warszawie
Oddział III, ul. Kredytowa 3
00-132 Warszawa

ZASWIADCZENIE

Zaświadcza się, że w dniu 30 marca 2004 roku z rachunku bankowego o nr 03 1050 1054 0000 1234 4589 3426, należącego do Andrzeja Borowskiego zamieszkałego przy ul. Norwida 3 m. 23 w Warszawie, został dokonany przelew na kwotę 350.000 zł na rachunek bankowy o nr 82 2346 8764 9457 2345 0000 9843, którego właścicielem jest Marek Kamiński, tytułem zapłaty ceny nabycia mieszkania.

starszy specjalista
Maria Kowalska
(podpis)

AKT NOTARIALNY

Dnia trzydziestego czerwca dwa tysiące czwartego roku (30.06.2004 r.) w Kancelarii Notarialnej przy ul. Pięknej 43 lok. 2 w Warszawie przed notariuszem Krzysztofem Malinowskim stawili się: -----

1. Marek Kamiński, syn Mieczysława i Heleny, zam. w Warszawie przy ul. Włodarzewskiej 67 m. 15, PESEL 70092600713, NIP 118-901-14-55, zwany dalej Sprzedającym; -----

2. Andrzej Borowski, syn Antoniego i Heleny, zam. w Warszawie przy ul. Norwida 3 m. 23, PESEL 72121000912, NIP 112-743-19-45, zwany dalej Kupującym; -----

3. Anita Borowska z domu Włodarczyk, córka Leona i Zofii, zam. w Warszawie przy ul. Norwida 3 m. 23, PESEL 73101200268, NIP 526-090-12-55, zwana dalej Kupującym. -----

Tożsamość Stawających notariusz ustalił na podstawie dowodów osobistych: ad 1 – seria DD Nr 8171622, ad 2 – seria AA Nr 98566443, ad. 3 – seria AB Nr 45633438. -----

Umowa sprzedaży odrębnej własności lokalu

§ 1

Marek Kamiński oświadcza, że jest właścicielem wpisanym w dziale II KW Nr WA1M/00318114/8, prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie, lokalu mieszkalnego nr 15 stanowiącego odrębną nieruchomość, obejmującego 3 pokoje, kuchnię i łazienkę oraz przedpokój o łącznej powierzchni 73,70 m², położonego na III piętrze domu mieszkalnego w Warszawie przy ul. Włodarzewskiej 67 oraz że działy III i IV tej księgi są wolne od wpisów. -----

§ 2

Właścicielowi wymienionej nieruchomości służy udział wynoszący 0,005039 części w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu nr ew. 160/5 o powierzchni 2ha 05 arów 51 m² i we współwłasności części wspólnych budynku, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali, położonych pod ww. adresem i objętych KW Nr WA1M/00053041/6, prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie. -----

§ 3

Przedstawiona treść wpisów w opisanych KW Nr WA1M/00318114/8 i KW Nr WA1M/00053041/6 wynika z informacji z Podsystemu Dostępu do Centralnej Bazy Ksiąg Wieczystych z dnia dzisiejszego. -----

§ 4

Marek Kamiński oświadcza, że ww. prawa nabył na podstawie umowy sprzedaży zawartej w dniu 26 marca 2002 roku przed notariuszem Ryszardem Kowalskim (Rep. A 143/2002). -----

§ 5

Marek Kamiński sprzedaje, stanowiący odrębną nieruchomość, lokal mieszkalny opisany w § 1 wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu i we współwłasności części wspólnych budynku, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali, Andrzejowi i Anicie małżonkom Borowskim za kwotę 350.000 (słownie: trzysta pięćdziesiąt tysięcy) złotych, którzy oświadczają, że lokal opisany w § 1 wraz ze związanym z nim udziałem w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu i części wspólnych budynku opisanych w § 2 kupują do majątku objętego wspólnością ustawową. -----

§ 6

Andrzej i Anita małżonkowie Borowscy przejmują wszelkie zobowiązania Sprzedającego wynikające z użytkowania wieczystego gruntu i w szczególności zobowiązują się uiszczać opłatę roczną z tego tytułu. -----

§ 7

Zapłata ceny wymienionej w § 5 nastąpiła w dniu 31 marca 2004 roku, co Marek Kamiński potwierdza. -----

§ 8

Wydanie lokalu Kupującym nastąpiło w dniu 31 marca 2004 roku, co Andrzej i Anita małżonkowie Borowscy potwierdzają. -----

§ 9

Koszty niniejszego aktu ponoszą Kupujący. -----

§ 10

Wypisy niniejszego aktu można wydawać stronom w dowolnej liczbie. -----

§ 11

Na podstawie niniejszej umowy strony wnoszą o wpisanie w dziale II KW Nr WA1M/00318114/8 prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie jako właścicieli Andrzeja Borowskiego i Anitę Borowską na zasadach wspólności majątkowej małżeńskiej. -----

§ 12

Pobrano: -----

- taksy notarialnej (§ 3 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 czerwca 2004 r. w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej - Dz. U. z 2004 r. Nr 148, poz. 1564) - 1 500 (jeden tysiąc pięćset) złotych -----

- podatku od towarów i usług - VAT (ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług - Dz. U. Nr 54, poz. 535) – 330 (trzysta trzydzieści) złotych -----

- podatku od czynności cywilnoprawnych (art. 1 ust. 1 pkt 1 lit. a, art. 7 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 9 września 2000 r. o podatku od czynności cywilnoprawnych - Dz. U. Nr 86, poz. 959, z późn. zm.) – 7 000 (siedem tysięcy) złotych -----

- wpisu sądowego od wniosku o wpis do księgi wieczystej (§ 31 pkt 1 w zw. z § 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 grudnia 1996 r. w sprawie określenia wysokości wpisów w sprawach cywilnych - Dz. U. z 1996 r. Nr 154, poz. 753 z późn. zm.) – 3.820 (trzy tysiące osiemset dwadzieścia) złotych -----

Akt ten został odczytany, przyjęty i podpisany.

(1) Marek Kamiński

(2) Andrzej Borowski

Krzysztof Malinowski

[podpis Stawającego]

(3) Anita Borowska

[podpisy Stawających]

[podpis i pieczęć notariusza]

STAWAJĄCY

STAWAJĄCY

NOTARIUSZ

Warszawa, dnia 10 marca 2008 roku

ING Bank Śląski S.A. w Krakowie
Oddział w Warszawie
ul. Belwederska 10
00-750 Warszawa

ZASWIADCZENIE

Zaświadcza się, że ING Bank Śląski S.A. w Krakowie Oddział w Warszawie prowadzi rachunek bankowy Andrzeja i Anity małżonków Borowskich o nr 03 1028 8750 0000 0000 5473 2468.

Współwłaścicielka rachunku Anita Borowska wypłaciła w gotówce w dniu 3 marca 2008 roku kwotę 100.000 złotych.

starszy specjalista
Krystyna Kozłowska
(podpis)

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy
w Warszawie
Wpłynęło dnia 14 lipca 2015 roku
st. sekr. sąd. Anna Michalska
(podpis)*

Warszawa, dnia 13 lipca 2015 roku

**Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy
w Warszawie
I Wydział Cywilny**

Wnioskodawca: Andrzej Borowski

Uczestniczka: Anita Borowska, PESEL 73101200268
(pozostałe dane stron w aktach)

Sygn. akt: I Ns 1234/15

Odpowiedź na wniosek

Wnoszę o:

1. dokonanie podziału majątku wspólnego stron poprzez przyznanie mieszkania położonego przy ul. Włodarzewskiej 67 m. 15 w Warszawie na wyłączną własność uczestniczki postępowania;
2. zasądzenie od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kwoty 142.500 złotych tytułem spłaty wynikającej z podziału majątku wspólnego, z rozłożeniem tej kwoty na 142 miesięczne raty, jedna rata w kwocie 1.500 złotych, a pozostałe po 1.000 złotych;
3. dopuszczenie dowodów z dokumentów załączonych do odpowiedzi na wniosek - na okoliczność pobrania przez wnioskodawcę pieniędzy ze wspólnego konta stron bez wiedzy i zgody uczestniczki;
4. dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka Zofii Włodarczyk, zamieszkałej pod adresem 00-131 Warszawa, ul. Grzybowska 2 m. 104 - na okoliczność wspólnego pożycia stron jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego, rozstania stron i niepłacenia alimentów przez wnioskodawcę oraz ponoszenia przez uczestniczkę kosztów utrzymania rodziny z pieniędzy pobranych przez nią ze wspólnego rachunku bankowego stron;
5. zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadnienie

W skład majątku wspólnego stron wchodzi mieszkanie przy ul. Włodarzewskiej 67 m. 15 w Warszawie zakupione, nie jak twierdzi wnioskodawca z jego środków, ale ze wspólnych pieniędzy zgromadzonych jeszcze przed ślubem. Uczestniczka przyznaje, że wartość mieszkania aktualnie wynosi 550.000 złotych. W związku z tym zbędne jest dopuszczenie wnioskowanego dowodu z opinii biegłego, gdyż wpłynięcie to jedynie na przedłużenie postępowania i narazi uczestniczkę na dodatkowe koszty, na które jej nie stać.

Uczestniczka postępowania poznała wnioskodawcę kilka lat przed ślubem i co najmniej rok przed ślubem wspólnie z nim zamieszkała oraz prowadziła z nim wspólne gospodarstwo domowe. Pieniądze na zakup mieszkania były wspólne. Prawdą jest, że wnioskodawca jeszcze przed zawarciem małżeństwa wygrał sprawę sądową o zadośćuczynienie za naruszenie jego dóbr osobistych i otrzymał z tego tytułu kwotę 200.000 złotych,

ale mieszkanie przy ul. Włodarzewskiej zostało kupione przez strony wspólnie już po zawarciu związku małżeńskiego.

Uczestniczka postępowania wyprowadziła się ze wspólnego mieszkania przy ul. Włodarzewskiej po tym, jak dowiedziała się, że wnioskodawca ma romans z koleżanką z pracy. Od chwili, kiedy uczestniczka postępowania wyprowadziła się ze wspólnego mieszkania w dniu 28 lutego 2008 roku, wnioskodawca niełożył na utrzymanie rodziny. Oszczędności, które uczestniczka postępowania wypłaciła ze wspólnego konta zostały w całości przeznaczone na pokrycie kosztów utrzymania jej i małoletniej córki stron.

Ponadto wnioskodawca w okresie od dnia 28 lutego 2008 roku do dnia 28 lipca 2010 roku także wypłacił ze wspólnego konta stron łącznie kwotę 250.000 złotych, z której nie rozliczył się z uczestniczką.

Dowód: zaświadczenie z ING Banku Śląskiego S.A. z dnia 1 lipca 2015 roku.

W dniu 12 marca 2010 roku wnioskodawca sprzedał swojemu ojcu za kwotę 15.000 złotych samochód marki VOLVO 850, stanowiący majątek wspólny stron. Kwota ta również powinna być rozliczona w tym postępowaniu.

Dowód: umowa sprzedaży samochodu z dnia 12 marca 2010 roku.

W chwili obecnej uczestniczka mieszka wraz z córką stron u swojej matki. Mieszkanie to jest bardzo małe, trzy osoby zajmują dwa małe pokoje z kuchnią. Uczestniczka nie ma żadnego majątku i nie ma też możliwości zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych swoich i córki stron w inny sposób. Prawidłowy rozwój córki stron wymaga zabezpieczenia warunków mieszkaniowych na dużo wyższym poziomie niż obecnie.

Z uwagi na powyższe wnoszę o podział majątku wspólnego i przyznanie uczestniczce mieszkania położonego przy ul. Włodarzewskiej 67 m. 15 w Warszawie. Ponieważ wnioskodawca pobrał wspólne oszczędności i sprzedał wspólny samochód, do spłaty przez uczestniczkę na rzecz wnioskodawcy pozostaje kwota 142.500 złotych. W związku z faktem, że uczestniczka nie pracuje, zasadnym jest wniosek o rozłożenie powyższej spłaty na raty, w sposób powyżej wskazany.

Anita Borowska
(podpis)

Załączniki:

1. zaświadczenie z ING Banku Śląskiego S.A. z dnia 1 lipca 2015 roku,
2. umowa sprzedaży samochodu z dnia 12 marca 2010 roku.

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że odpis odpowiedzi na wniosek wraz z załącznikami został doręczony wnioskodawcy dnia 2 września 2015 roku.

ING Bank Śląski S.A. w Krakowie
Oddział w Warszawie
ul. Belwederska 10
00-750 Warszawa

Warszawa, dnia 1 lipca 2015 roku

ZAŚWIADCZENIE

Zaświadcza się, że ING Bank Śląski S.A. w Krakowie Oddział w Warszawie prowadzi rachunek bankowy Andrzeja i Anity małżonków Borowskich o nr 03 1028 8750 0000 0000 5473 2468.

Współwłaściciel rachunku Andrzej Borowski wypłacił w gotówce w okresie od dnia 28 lutego 2008 roku do dnia 28 lipca 2010 roku łącznie kwotę 250.000 złotych.

starszy specjalista
Krzyszyna Kozłowska
(podpis)

UMOWA SPRZEDAŻY SAMOCHODU

zawarta w dniu 12 marca 2010 roku w Warszawie pomiędzy:

- 1) Andrzejem Borowskim, zam. Warszawa, ul. Włodarzewska 67 m. 15
zwanym dalej Sprzedającym
a
- 2) Antonim Borowskim, zam. Warszawa, ul. Chłodna 30 m. 12
zwanym dalej Kupującym

Pkt 1

Przedmiotem umowy jest samochód marki VOLVO 850, rok produkcji 2000, nr rejestracyjny WD 60075.

Pkt 2

Sprzedający oświadcza, że pojazd będący przedmiotem umowy stanowi jego własność, jest wolny od wad prawnych i nie stanowi on również przedmiotu zabezpieczenia.

Pkt 3

Strony ustaliły wartość przedmiotu umowy na kwotę 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych.

Pkt 4

Sprzedający przenosi na rzecz Kupującego własność pojazdu określonego w punkcie 1 niniejszej umowy za kwotę określoną w punkcie 3 niniejszej umowy, której otrzymanie Sprzedający kwituje. Kupujący kwituje jednocześnie odbiór ww. pojazdu.

Pkt 5

Kupujący oświadcza, że stan techniczny pojazdu jest mu znany.

Pkt 6

Strony ustaliły, że wszelkiego rodzaju koszty transakcji wynikające z realizacji ustaleń niniejszej umowy, w tym podatek od czynności cywilnoprawnych, obciążają Kupującego.

Pkt 7

W sprawach nieuregulowanych w niniejszej umowie zastosowanie mają obowiązujące w tym zakresie przepisy Kodeksu cywilnego.

Pkt 8

Niniejszą umowę sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron.

SPRZEDAJĄCY

Andrzej Borowski
(podpis)

KUPUJĄCY

Antoni Borowski
(podpis)

PROTOKÓŁ

Dnia 14 października 2015 roku

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie I Wydział Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marianna Wolska

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Kołodziejska

rozpoznał na rozprawie w dniu 14 października 2015 roku w Warszawie sprawę
z wniosku Andrzeja Borowskiego

z udziałem Anity Borowskiej

o podział majątku wspólnego

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 9:00 zakończono o godz. 12:00.

Po wywołaniu sprawy stawili się: wnioskodawca i uczestniczka postępowania oraz świadkowie: Joanna Borowska, Krzysztof Pawłowski i Zofia Włodarczyk.

Przewodnicząca informuje, że przebieg rozprawy nie jest nagrywany, ponieważ sala rozpraw nie jest wyposażona w sprzęt rejestrujący dźwięk i obraz.

Wnioskodawca popiera wniosek.

Uczestniczka wnosi jak w odpowiedzi na wniosek.

Przewodnicząca proponuje stronom ugodowe zakończenie sprawy.

Strony oświadczają, że nie wyrażają woli zawarcia ugody.

Sąd postanowił dopuścić dowód z zeznań świadków Joanny Borowskiej, Krzysztofa Pawłowskiego i Zofii Włodarczyk na okoliczności wskazane we wnioskach dowodowych stron.

Świadkowie:

Joanna Borowska, lat 38, prawnik, siostra wnioskodawcy i szwagierka uczestniczki postępowania, nie karana za składanie fałszywych zeznań, tożsamość świadka sprawdzono na podstawie okazanego dowodu osobistego,

Krzysztof Pawłowski, lat 40, manager, obcy, nie karany za składanie fałszywych zeznań, tożsamość świadka sprawdzono na podstawie okazanego dowodu osobistego,

Zofia Włodarczyk, lat 65, emerytka, matka uczestniczki postępowania i teściowa wnioskodawcy, nie karana za składanie fałszywych zeznań, tożsamość świadka sprawdzono na podstawie okazanego dowodu osobistego.

Sąd odebrał od świadków przyrzeczenie. Przewodniczący pouczył świadków o obowiązku mówienia prawdy i odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, pouczył świadków Joannę Borowską i Zofię Włodarczyk o prawie do odmowy składania zeznań. Pouczeni świadkowie oświadczyli, że nie korzystają z tego prawa i chcą zeznawać.

W tym miejscu na sali pozostaje świadek Joanna Borowska a pozostałych dwóch świadków opuszcza salę rozpraw.

Świadek Joanna Borowska zeznaje:

Jestem siostrą wnioskodawcy, zawsze byliśmy w bardzo bliskich kontaktach i dlatego jestem bardzo dobrze zorientowana w sytuacji dotyczącej małżeństwa i majątku brata. Brat ożenił się z Anitą Borowską w kwietniu 2004 roku. Obecnie toczy się sprawa o rozwód pomiędzy bratem, a bratową. Strony mają córkę Kasię, która ma 11 lat i mieszka z matką. Strony poznały się kilka lat przed ślubem i na rok, czy dwa przed ślubem zamieszkały razem. Uczestniczka postępowania nigdy nie pracowała i była na utrzymaniu mojego brata. Brat jest z zawodu nauczycielem, ale nigdy nie pracował w tym zawodzie. Zawsze pracował jako manager i zarządzał firmami. Wiem, że brat w tym czasie bardzo dużo zarabiał i na krótko przed ślubem wygrał sprawę o ochronę dóbr osobistych i dostał za to 200.000 złotych zadośćuczynienia. Brat mógł sobie pozwolić na utrzymywanie swojej dziewczyny. Brat zdecydował się na ślub z Anitą, bo była w ciąży. Oboje musieli szybko załatwić wszelkie dokumenty. Brat za moją namową także zdecydował się na zakup mieszkania. Z tego co pamiętam, brat za mieszkanie zapłacił jeszcze przed ślubem, aby mogli się wprowadzić po ślubie już do nowego mieszkania. Sprzedający nie miał wszystkich dokumentów, dlatego akt notarialny był podpisany po ślubie. Całość ceny mieszkania była zapłacona przed ślubem przez brata wyłącznie z jego pieniędzy. O ile mi wiadomo, bratowa przed ślubem nie miała żadnego majątku. Córka stron urodziła się dnia 15 września 2004 roku. Po urodzeniu dziecka uczestniczka także nie pracowała. To brat wyłącznie ponosił koszty utrzymania rodziny. Uczestniczka postępowania wyprowadziła się z mieszkania stron w marcu 2008 roku. Z mieszkania przy Włodarzewskiej zabrała wszystkie meble oraz swoje i dziecka rzeczy. Brat jak przyjechał z delegacji zastał mieszkanie puste. W mieszkaniu nie było nawet garnków. Od brata wiem, że bratowa wypłaciła z ich wspólnego konta oszczędności. To była chyba kwota 100.000 złotych. Strony miały także samochód marki VOLVO 850, z tego co wiem brat musiał sprzedać naszemu tacie ten samochód, bo były mu potrzebne pieniądze na alimenty, które zasądził sąd w sprawie o alimenty. Brat nie wiedział o tym, że sąd wydał wyrok zaoczny, w którym zasądził alimenty na rzecz córki stron. Aby spłacić zaległość, brat sprzedał samochód naszemu ojcu i z tych pieniędzy uregulował należności u komornika. Wiem, że brat od marca 2010 roku płaci regularnie alimenty. Brat bardzo dużo wydał na prawników. Bratowa zanim złożyła pozew o rozwód, wszczęła sprawę o alimenty i o pozbawienie władzy rodzicielskiej brata nad córką stron. Nie wiem, czy brat wypłacał jakiegokolwiek kwoty ze wspólnego konta stron. Chciałabym dodać, że brat utrzymywał rodzinę na bardzo wysokim poziomie, a uczestniczka postępowania lubiła wydawać pieniądze na drogie rzeczy. Brat nie miał żadnego romansu z koleżanką z pracy, bo by mi o tym powiedział. Jesteśmy w bardzo bliskich relacjach. Przez jakiś czas brat mi pomagał. Jak się pokłóciłam z rodzicami, brat i bratowa pozwolili mi mieszkać razem z nimi. Na Włodarzewskiej u stron mieszkałam w 2006 i 2007 roku. Pomagałam im wtedy w opiece nad dzieckiem. Ponieważ nie dogadywałam się z bratową, wyprowadziłam się od nich w październiku 2007 roku. Ja nie mam żadnego żalu do bratowej, poza tym co zrobiła mojemu bratu. Ona ogołociła jego mieszkanie i teraz chce mu jeszcze wszystko zabrać.

Świadek Krzysztof Pawłowski zeznaje:

Znam strony od wielu lat. Z wnioskodawcą przyjaźnię się od 2000 roku, kiedy zaczął pracę jako manager w firmie, w której ja pracuję. Nie pamiętam dokładnie, kiedy strony wzięły ślub. Uczestniczka postępowania była wtedy w ciąży. Strony z tego powodu bardzo się spieszyły. Wiem, że tuż przed ślubem, albo zaraz po ślubie wnioskodawca kupił mieszkanie przy ul. Włodarzewskiej. Wnioskodawca od wielu lat bardzo dobrze zarabiał i miał pieniądze odłożone na zakup mieszkania. Decyzję wnioskodawcy o zakupie mieszkania przyspieszył ślub i spodziewane przyjście na świat dziecka. Zanim zamieszkali na Włodarzewskiej wynajmowali mieszkanie,

chyba przy ul. Lechickiej. Jakies pół roku po ślubie i po urodzeniu córki stron zostałem zaproszony do mieszkania przy ul. Włodarzewskiej. Wiem, że to wnioskodawca utrzymywał rodzinę. Uczestniczka nie pracowała i miała opiekować się dzieckiem, ale czas głównie spędzała w sklepach na zakupach, a dzieckiem zajmowały się opiekunki. Wnioskodawca mówił mi, że wydają bardzo dużo na utrzymanie. Wnioskodawca żalił się, że żona bardzo dużo wydaje na ubrania i luksusowe rzeczy. Żalił się też, że w ich domu cały czas przebywa teściowa, która do wszystkiego się wtrąca. Wnioskodawca miał samochód marki VOLVO 850, kupił go chyba w 2006 roku od swojego pracodawcy. Nie wiem co się stało z tym samochodem. Teraz wnioskodawca jeździ samochodem marki AUDI. Konflikt pomiędzy stronami zaczął się na początku 2008 roku z powodu zbyt częstych wizyt matki uczestniczki. Ostatecznie uczestniczka wyprowadziła się z mieszkania przy Włodarzewskiej chyba na wiosnę 2008 roku i zabrała z mieszkania wszystkie meble oraz rzeczy swoje i dziecka. Wnioskodawca mi mówił, że uczestniczka zabrała z konta jakieś oszczędności, chyba 100.000 złotych, ale szczegółów nie znam. Wiem, że pomiędzy stronami toczyło się kilka spraw: o alimenty, o dziecko i wreszcie o rozwód. Z tego co wiem, sprawa o rozwód jeszcze się nie zakończyła. Wnioskodawca płaci alimenty na dziecko, ale nie wiem, ile ani od kiedy. Nic mi nie wiadomo o tym, że wnioskodawca wypłacał jakieś kwoty ze wspólnego konta po wyprowadzeniu się uczestniczki. Po wyprowadzeniu się uczestniczki wnioskodawca musiał praktycznie od nowa umeblować mieszkanie, bo uczestniczka nic nie zostawiła. Wiem, że była sprawa u komornika dotycząca alimentów i jakaś zaległość, bo wnioskodawca nie wiedział o tym, że jest wyrok zobowiązujący go do płacenia alimentów. Na zapłatę zaległych alimentów wnioskodawca wziął pieniądze od ojca. Z tego co wiem, wnioskodawca nie miał żadnego romansu z koleżanką z pracy. Uczestniczka wymyśliła to, że kochanką wnioskodawcy jest Ewa Makowska. Osobiście znam Ewę Makowską i nie jest możliwym, aby wnioskodawca miał z nią romans. O problemach w małżeństwie stron mówiła mi także moja żona, która przez jakiś czas widywała się z Anitą Borowską. Mamy dzieci w tym samym wieku i często się razem bawiły.

Świadek Zofia Włodarczyk zeznaje:

Jestem matką uczestniczki. Strony zawarły związek małżeński ponad 10 lat temu. Ślub odbył się w maju, a w tym samym roku we wrześniu urodziła się córka stron. Przed ślubem moja córka pracowała, nie pamiętam gdzie. Było to coś związanego z muzyką. Nie wiem jakie osiągała dochody. Po urodzeniu dziecka córka się nim opiekowała i nie pracowała. Oni uzgodnili, że córka zostaje w domu i będzie się opiekować dzieckiem, a zięć będzie zarabiał. Z tego co słyszałam od córki, nikt obcy nie opiekował się dzieckiem. Nie zatrudniali też żadnej gospodyni domowej. Córka sama zajmowała się domem. Jeszcze przed ślubem wynajmowali mieszkanie. Nie pamiętam też kiedy, ale już po ślubie wprowadzili się do nowego mieszkania przy ul. Włodarzewskiej. Przed urodzeniem wnuczki córka była w szpitalu, bo były jakieś komplikacje. Po urodzeniu dziecka już wszystko było dobrze. Strony rozstały się w 2008 roku. Ja wtedy byłam w Polsce. Przyjechałam w grudniu 2007 roku z Anglii, bo zostałam zawiadomiona przez znajomą, że w małżeństwie córki dzieje się coś niedobrego. Zięcia w tym czasie prawie nie było w domu, a córka cały czas była zapłakana. Córka wyprowadziła się od męża i zamieszkała u mnie, w mieszkaniu przy ul. Grzybowskiej pod koniec lutego 2008 roku, kiedy sytuacja była nie do wytrzymania. Zabrała z mieszkania tylko swoje osobiste rzeczy i rzeczy dziecka. Do mnie przyjechała tylko z walizką. Córka potrzebowała pieniędzy na życie, dlatego poszła do banku, gdzie strony miały wspólne konto. Ja byłam wtedy z córką w banku. Córka sprawdziła, że na koncie są pieniądze i wypłaciła je. Nie wiem ile to było pieniędzy. Córka w innym banku, który mieścił się obok tego, w którym strony miały konto, założyła inne, nowe konto i te pieniądze, które wypłaciła z tamtego konta od razu wpłaciła na nowe. Nie chciała chodzić po mieście z tak dużą kwotą pieniędzy. Te pieniądze wypłacone ze wspólnego konta córka wydała na

utrzymanie. Strony miały także samochód marki VOLVO 850, ale wkrótce po wyprowadzeniu się córki z Włodarzewskiej zięć zabrał ten samochód córce i sprzedał go swojemu ojcu. Zaraz po wyprowadzce córka założyła w sądzie sprawę o alimenty, ale zięć nie podejmował wezwań z sądu. Wiem, że o wyroku sądu zięć dowiedział się dopiero po kilku miesiącach od wydania tego wyroku. Córka była zmuszona iść do komornika. Dopiero komornik wyegzekwował alimenty na wnuczkę. Wiem, że gdy córka ostatnio była w banku, to okazało się, że zięć wypłacił z ich wspólnego konta bardzo dużo pieniędzy, o których córka nie wiedziała. Nie wiem na co wydał zięć te pieniądze, ale na pewno nie na rodzinę. Córka wystąpiła do sądu o pozbawienie zięcia praw rodzicielskich, bo się wcale nie interesował wnuczką. Sprawa o rozwód córki z zięciem jeszcze się nie skończyła.

W tym miejscu strony zgodnie oświadczają, że aktualna wartość mieszkania wynosi 550.000 złotych.

Wnioskodawca cofa wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność ustalenia wartości mieszkania.

Uczestniczka nie zgłasza żadnych nowych wniosków dowodowych.

Sąd postanowił:

- 1) z uwagi na konieczność kontynuowania postępowania dowodowego odroczyć rozprawę do dnia 23 lutego 2016 r., godzina 11:00, sala 23,
- 2) strony o terminie powiadomione, zobowiązane do osobistego stawiennictwa celem przesłuchania, pod rygorem pominięcia dowodu.

Protokolant:
st. sekr. sąd. Monika Kołodziejska
(podpis)

Przewodniczący:
SSR Marianna Wolska
(podpis)

PROTOKÓŁ

Dnia 23 lutego 2016 roku

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie I Wydział Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marianna Wolska

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Kołodziejska

rozpoznała na rozprawie w dniu 23 lutego 2016 roku w Warszawie sprawę
z wniosku Andrzeja Borowskiego
z udziałem Anity Borowskiej
o podział majątku wspólnego.

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 11:00, zakończono o godz. 13:00.

Po wywołaniu sprawy stawili się: wnioskodawca i uczestniczka postępowania.

Przewodnicząca informuje, że przebieg rozprawy nie jest nagrywany, ponieważ sala rozpraw nie jest wyposażona w sprzęt rejestrujący dźwięk i obraz.

Przewodnicząca ponownie proponuje stronom ugodowe zakończenie sprawy.

Strony nadal oświadczają, że nie wyrażają woli zawarcia ugody.

Sąd postanowił dopuścić dowód z przesłuchania stron na okoliczność składu majątku wspólnego, sposobu finansowania zakupu mieszkania stron oraz kwot wypłaconych przez strony z rachunku bankowego.

Przewodnicząca pouczyła strony o treści art. 304 k.p.c.

Andrzej Borowski, lat 43, manager, nie karany za składanie fałszywych zeznań.

Wnioskodawca zeznaje:

Z uczestniczką pobraliśmy się w kwietniu 2004 roku. Zналиśmy się kilka lat wcześniej, ale zaczęliśmy chodzić ze sobą w 2000 roku, a zamieszkaliśmy razem w 2003 roku. Wynająłem wtedy większe mieszkanie przy ul. Lechickiej. W czasie, kiedy mieszkaliśmy w wynajmowanym mieszkaniu uczestniczka nie pracowała. Nie układało się nam wspólne zamieszkiwanie i właściwie chciałem się rozstać z uczestniczką. Zanim zdążyłem jej o tym powiedzieć okazało się, że jest w ciąży. Uczestniczka bardzo płakała, że nie chce być panną z dzieckiem. Na ślub także bardzo nalegali rodzice uczestniczki, bo bali się, co rodzina powie. W tej sytuacji musiałem się zachować jak mężczyzna i oświadczyłem się uczestniczce. Ślub musieliśmy zorganizować bardzo szybko, zanim się dziecko urodzi. Wtedy podjąłem decyzję o zakupie mieszkania. Pieniądze na ten cel miałem odłożone. Od pewnego czasu oszczędzałem na kupno mieszkania. Zgromadziłem 150.000 złotych, a ponadto miałem jeszcze 200.000 złotych, gdyż w grudniu 2003 roku wygrałem sprawę sądową o zadośćuczynienie. Ja przed ślubem bardzo dobrze zarabiałem. Pracowałem wtedy jako dyrektor w zagranicznej firmie od 1997 roku. Miesięcznie dostawałem na rękę ponad 10.000 złotych. Dostawałem także premie za uzyskiwane dobre wyniki finansowe w firmie. Docelowo chciałem kupić duże mieszkanie, ale po tym jak się okazało, że będę miał dziecko i żonę zdecydowałem się na zakup mniejszego, bo wtedy tylko na takie było mnie stać. W tym czasie kolega

powiedział, że jego brat chce sprzedać mieszkanie przy ul. Włodarzewskiej. Zawarłem z nim umowę przedwstępną i wpłaciłem całość ceny za mieszkanie, bo chciałem się wprowadzić do tego mieszkania z żoną zaraz po ślubie. Nie pamiętam dlaczego, ale nie było możliwe zawarcie umowy sprzedaży jeszcze przed ślubem. Siostra, która jest prawnikiem poradziła mi, żeby wpłacić całość ceny za mieszkanie przed ślubem, aby nie było wątpliwości, że pieniądze są moje, a nie wspólne z żoną. Do notariusza poszedłem razem z uczestniczką. Wcześniej chciałem, aby mieszkanie było wyłącznie moje, bo sam za nie zapłaciłem, ale żona zrobiła mi wtedy awanturę, że nie będzie mieszkała w mieszkaniu, które do niej nie należy i z którego mógłbym ją wyrzucić. Nie chciałem awantur, a przede wszystkim denerwować żony w ciąży i u notariusza kupiliśmy to mieszkanie do majątku wspólnego. Do mieszkania wprowadziliśmy się zaraz po ślubie. Po urodzeniu córki uczestniczka dalej nie pracowała i miała się opiekować dzieckiem. W rzeczywistości była zatrudniona opiekunka do dziecka, a uczestniczka cały czas chodziła po sklepach i robiła drogie zakupy. Kupowała głównie sobie i dziecku drogie ubrania. Często kłóciliśmy się z tego powodu, bo ja chciałem oszczędzać na większe mieszkanie, samochód, żeby z mojej pracy coś zostało, a nie kilka ciuchów. Chciałem też, aby żona podjęła pracę, ale na moje propozycje pracy uczestniczka odpowiadała, że nie po to wyszła za mąż, żeby teraz pracować. Twierdzeniom żony wtórowała także teściowa. Teściowa była u nas codziennie i praktycznie z nami mieszkała. Teściowa lubiła się do wszystkiego wtrącać. Wielokrotnie prosiłem żonę, aby ograniczyła wizyty teściowej w domu, abyśmy mogli być tylko we dwoje z córką. Moje rozmowy z żoną nic nie przyniosły. Teściowa była u nas codziennie, tylko nie nocowała. Utrzymanie całego domu było na mojej głowie. Pracowałem wtedy po dziesięć godzin dziennie, a żona spędzała głównie czas w galeriach handlowych i na spotkaniach z koleżankami. Kłóciliśmy się codziennie. W domu prawie nie dało się żyć. Jak wracałem do domu po dziesięciu godzinach pracy, to uczestniczka od razu mnie atakowała, że ją zaniedbuję, że mnie nie ma w domu, że nie opiekuję się dzieckiem. Swoje pięć groszy dorzucała także teściowa. Tylko ktoś na ten cały dom i luksusowe życie musiał zarobić. W końcu w lutym 2008 roku, w czasie kiedy byłem w delegacji, żona wyprowadziła się do teściowej. Od tego czasu nie mieszkamy razem. Żona, jak się wyprowadzała, zabrała wszystkie meble, sprzęty oraz rzeczy swoje i córki. Po powrocie z delegacji zastałem puste mieszkanie, nie było nawet pościeli. Żona także wypłaciła i zabrała z naszego wspólnego konta 100.000 złotych. Jeśli chodzi o mnie, to wypłaciłem z naszego wspólnego konta łącznie 250.000 złotych. Uczestniczka nie ma prawa do tych oszczędności, bo w małżeństwie nie pracowała i tylko wydawała moje ciężko zarobione pieniądze. Samochód, który sprzedałem mojemu ojcu, kupiłem po ślubie od firmy, w której pracowałem. Wcześniej z niego korzystałem jako ze służbowego. Samochód musiałem sprzedać, bo żona od razu po wyprowadzce, w kwietniu 2008 roku pozwała mnie o alimenty. Ja nie wiedziałem o sprawie i sąd wydał wyrok zaoczny. Jak narosło zadłużenie, to uczestniczka poszła do komornika i musiałem wpłacić 30.000 złotych komornikowi z tytułu zaległości w alimentach. Te pieniądze uczestniczka od razu wydała na utrzymanie dziecka i swojej osoby. Potrzebowałem pieniędzy na komornika i mój ojciec zgodził się kupić ode mnie samochód za kwotę 15.000 złotych. Nie miałem już wtedy oszczędności, które wcześniej wypłaciłem ze wspólnego konta, bo wydałem je na życie. Pieniądze wydałem także na prawników, bo żona oprócz sprawy o alimenty chciała mnie pozbawić władzy rodzicielskiej, a następnie wniosła sprawę o rozwód, która jeszcze się nie skończyła. Potem, w 2010 roku wystąpiłem do sądu o ustanowienie rozdzielności majątkowej i ostatecznie sąd orzekł rozdzielność na dzień 28 lipca 2010 roku. Chciałem się z żoną dogadać co do podziału majątku wspólnego, ale żona w ogóle nie chciała ze mną rozmawiać, dlatego złożyłem wniosek o podział majątku. Obecnie toczy się sprawa o rozwód i mam tam zasądzone tytułem zabezpieczenia alimenty na córkę w wysokości po 2.000 złotych miesięcznie, które płacę regularnie. Uważam, że to ja powinienem dostać to mieszkanie, ponieważ sfinansowałem je z własnych

środków. Uważam także, że żona nie miałaby pieniędzy na spłatę, gdyby to ona miała mnie spłacić. W chwili obecnej mieszkam w tym mieszkaniu, ponoszę wszelkie koszty jego utrzymania. Poza tym miejscem nie mam żadnej innej możliwości zaspokojenia swych potrzeb mieszkaniowych. Żona mieszka u teściowej i ma tam bardzo dobre warunki, więc może tam pozostać. Ja teraz pracuję w spółce na stanowisku wiceprezesa i zarabiam miesięcznie 15.000 złotych na rękę.

Anita Borowska, lat 42, ekonomista, nie karana za składanie fałszywych zeznań.

Uczestniczka zeznaje:

Potwierdzam, że ja i wnioskodawca pobraliśmy się w kwietniu 2004 roku. Wtedy już byłam w ciąży. Bardzo się kochaliśmy i nieprawdą jest, że wnioskodawca ożenił się ze mną tylko dlatego, że byłam w ciąży. Mieszkanie przy ul. Włodarzewskiej kupiliśmy wspólnie. Wnioskodawca zawsze mówił, że jest to nasze wspólne mieszkanie. Nigdy nie słyszałam, że pieniądze na zakup mieszkania, to jego własne pieniądze. Ja przed ślubem pracowałam jako recepcjonistka do 2003 roku i otrzymywałam wynagrodzenie w wysokości 1.500 złotych miesięcznie. W tym czasie mąż otrzymał zadośćuczynienie w kwocie 200.000 złotych, bo wygrał sprawę w sądzie. Potem jak wspólnie zamieszkaliśmy, wnioskodawca nie chciał żebym pracowała. Mówił, że stać nas na to, abym zajmowała się domem, bo on bardzo dużo zarabia i może nas utrzymywać. Zawsze mówił, że to co zarabia, to nasze wspólne pieniądze. W czasie małżeństwa nie pracowałam, bo wnioskodawca tego nie chciał. Jak się urodziła córka, to uzgodniliśmy, że będę się nią zajmować, a nie pracować zawodowo. Przez jakiś czas po ślubie mieszkała z nami siostra męża i pomagała w opiece nad córką. Nie było u nas żadnych opiekunek na stałe. Czasami tylko dzwoniłam do znajomej, aby na kilka godzin pomogła mi i została z małą, jak ja robiłam zakupy. Czasem także pomagała mi moja mama. Nie było tak, jak mówi wnioskodawca, że moja mama była u nas codziennie. Mama mi pomagała, bo wnioskodawcy cały czas nie było w domu. Jak tylko mąż przychodził z pracy, to moja mama wychodziła. Na początku 2008 roku przypadkiem przejrzałam rzeczy męża i znalazłam w portfelu list od kochanki Ewy Makowskiej, z którą mąż razem pracował. Potem przejrzałam jego telefon i znalazłam SMS-y, których treść wskazywała na liczne kontakty intymne mojego męża z kochanką. Byłam tym zszokowana. Zażądałam od męża, żeby zerwał tę znajomość. On wyśmiał mnie i wtedy powiedziałam, że chcę się z nim rozwieść. Wyprowadziłam się do mamy, bo dowiedziałam się, że mój mąż wyjechał w delegację właśnie z tą kobietą. Wnioskodawca prawie wcale nie był w domu. Często nie wracał do domu na noc. Praktycznie tylko ja wychowywałam córkę. Wnioskodawca wcale nie zajmował się dzieckiem ani mi nie pomagał w prowadzeniu domu. Jak się wyprowadzałam z mieszkania, to wzięłam tylko rzeczy swoje i dziecka. Wyprowadziłam się do mamy. Mama ma mieszkanie w Śródmieściu. Jest ono w pełni umeblowane. Wnioskodawca kłamie, że zabrałam z mieszkania meble. Gdzie bym miała zabrać wszystkie meble. Mieszkanie mamy jest niewielkie. Nie ma tam miejsca jeszcze na dodatkowe meble. Po tym, jak się wyprowadziłam od męża, poszłam z mamą do banku i wypłaciłam na życie 100.000 złotych z naszego wspólnego konta. Bałam się, że mąż nie będzie płacił mi pieniędzy na córkę i na moje utrzymanie. Od razu w kwietniu 2008 roku złożyłam pozew o alimenty. Miałam rację, bo wnioskodawca nie płacił żadnych alimentów, do czasu gdy komornik go wezwał. Sąd zasądził tyle ile chciałam, tzn. po 2.000 złotych miesięcznie. Mąż nie stawiał się na rozprawę i dlatego sąd wydał wyrok zaoczny. Mąż nie odbierał ode mnie żadnej korespondencji, w której prosiłam go o zapłatę zasądzonych alimentów, dlatego złożyłam wyrok u komornika. Pieniądze, które wypłaciłam ze wspólnego konta wydałam w całości. Zapłaciłam też wysokie wynagrodzenie prawnikom. Potwierdzam, że złożyłam mężowi sprawę o pozbawienie władzy rodzicielskiej. Wnioskodawca w ogóle nie interesował się dzieckiem. Dopiero jak dostał pismo z sądu rodzinnego, to nagle zrobił się dobrym tatusiem i zaczął przychodzić

do córki i zabierać ją do siebie. Samochód VOLVO 850 był kupiony dla mnie w trakcie trwania małżeństwa. Miałam nim jeździć i wozić dziecko do przedszkola. Mąż miał w tym czasie samochód służbowy. Po tym jak się wyprowadziłam, zabrał mi samochód i sprzedał ojcu. Z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży samochodu nie rozliczył się ze mną. Uważam, że sąd powinien przyznać mi to mieszkanie. Ja teraz mieszkam u mamy, gdzie są dwa pokoje z kuchnią. Razem z córką zajmujemy mniejszy pokój. Ja nie mam żadnych możliwości, aby kupić sobie własne mieszkanie. W chwili obecnej także nie pracuję i utrzymuję się z alimentów oraz pomocy mamy, która pracuje na stałe w Anglii. Jak wyliczyłam, do spłaty męża byłoby 142.500 złotych. Gdyby sąd rozłożył mi to na raty, to znalazłabym pracę i dałabym radę po 1.000 złotych miesięcznie spłacać męża. Teraz wnioskodawca płaci mi regularnie zasądzone alimenty po 2.000 złotych miesięcznie.

Na pytanie Sądu uczestniczka oświadcza, że w żadnym zakresie nie kwestionuje umowy sprzedaży samochodu marki VOLVO 850.

Wnioskodawca popiera wniosek o podział majątku i wnosi o przyznanie mu mieszkania z uwzględnieniem faktu, że pokrył 100 % ceny nabycia mieszkania oraz zasądzenie połowy oszczędności, które żona wypłaciła z konta bankowego. Oświadcza, że nie wnosi o objęcie podziałem ruchomości znajdujących się poprzednio we wspólnym mieszkaniu stron przy ul. Włodarzewskiej, które były wspólne.

Uczestniczka wnosi jak w odpowiedzi na wniosek, w zakresie rozliczenia ruchomości z mieszkania przy ul. Włodarzewskiej, które były wspólne, przyłącza się do stanowiska wnioskodawcy.

Przewodnicząca zamknęła rozprawę.

Po naradzie Sąd ogłosił postanowienie przez odczytanie sentencji i podanie ustnie zasadniczych powodów rozstrzygnięcia.

Przewodnicząca pouczyła strony o terminach i sposobie zaskarżenia postanowienia.

Protokolant:
st. sekr. sąd. Monika Kołodziejska
(podpis)

Przewodnicząca:
SSR Marianna Wolska
(podpis)

POSTANOWIENIE

Dnia 23 lutego 2016 roku

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie I Wydział Cywilny
w składzie:

Przewodniczący: SSR Marianna Wolska

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Kołodziejska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 lutego 2016 roku w Warszawie

sprawy z wniosku **Andrzeja Borowskiego**

z udziałem **Anity Borowskiej**

o podział majątku wspólnego

postanawia:

1. ustalić, że w skład majątku wspólnego Andrzeja Borowskiego i Anity Borowskiej wchodzi nieruchomość stanowiąca odrębną własność lokalu mieszkalnego nr 15, położonego w Warszawie przy ul. Włodarzewskiej 67 wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego gruntu i w częściach wspólnych budynku, dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą WA1M/00318114/8, o wartości 550.000 (pięćset pięćdziesiąt tysięcy) złotych;
2. przyznać opisaną w pkt 1 nieruchomość lokalową na wyłączną własność Anicie Borowskiej;
3. oddalić żądanie wnioskodawcy Andrzeja Borowskiego o dokonanie rozliczenia nakładów z jego majątku osobistego na majątek wspólny;
4. nakazać wnioskodawcy Andrzejowi Borowskiemu opróżnienie lokalu opisanego w punkcie 1 i wydanie go uczestniczce Anicie Borowskiej w terminie 3 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia;
5. zasądzić, tytułem spłaty, od Anity Borowskiej na rzecz Andrzeja Borowskiego kwotę 142.500 (sto czterdzieści dwa tysiące pięćset) złotych;
6. zasądzoną w pkt 5 kwotę rozłożyć na 142 (sto czterdzieści dwie) raty miesięczne, pierwsza z rat w kwocie 1.500 (jeden tysiąc pięćset) złotych, płatna do 10 kwietnia 2016 roku i pozostałe raty miesięczne po 1.000 (jeden tysiąc) złotych każda z nich, płatne do 10 (dziesiątego) dnia każdego kolejnego miesiąca;
7. ustalić, że każda ze stron ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

SSR Marianna Wolska
(podpis)

*Pieczęć Biura Podawczego
Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy
w Warszawie
wpłynęło 25 lutego 2016 roku
st. sekr. sąd. Anna Michalska
(podpis)*

Warszawa, dnia 25 lutego 2016 roku

Sygn. akt I Ns 1234/15

**Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy
w Warszawie
I Wydział Cywilny**

Wnioskodawca: Andrzej Borowski
reprezentowany przez adwokata Jana Nowackiego
**Kancelaria Adwokacka ul. Żelazna 87 lok. 14,
00-879 Warszawa**
Uczestniczka: Anita Borowska
(pozostałe dane stron w aktach)

WNIOSEK

Działając w imieniu wnioskodawcy, jako pełnomocnik procesowy (pełnomocnictwo wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej w załączeniu) wnoszę o sporządzenie uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie I Wydział Cywilny z dnia 23 lutego 2016 roku w sprawie o sygn. akt I Ns 1234/15 i doręczenie odpisu tego postanowienia wraz z uzasadnieniem na adres kancelarii.

Adwokat
Jan Nowacki
(podpis)

Załączniki:

- pełnomocnictwo wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej,
- odpis wniosku wraz z odpisami załączników dla strony.

Pełnomocnictwo

Niniejszym ustanawiam adwokata Jana Nowackiego prowadzącego Kancelarię Adwokacką w Warszawie, przy ul. Żelaznej 87 lok. 14, pełnomocnikiem moim w sprawie o podział majątku wspólnego z udziałem Anity Borowskiej przed sądami wszystkich instancji.

Warszawa, dnia 25 lutego 2016 roku

Andrzej Borowski
(podpis)

Uzasadnienie

Andrzej Borowski we wniosku z dnia 16 maja 2015 roku wniósł o:

1. dokonanie podziału majątku wspólnego stron poprzez:
 - przyznanie na wyłączną własność wnioskodawcy nieruchomości w postaci lokalu mieszkalnego nr 15, położonej przy ul. Włodarzewskiej 67 w Warszawie, dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą WA1M/00318114/8, o wartości 550.000 złotych, zakupionej ze środków wnioskodawcy zgromadzonych przed zawarciem związku małżeńskiego,
 - zasądzenie od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kwoty 50.000 złotych tytułem podziału środków pieniężnych wypłaconych przez uczestniczkę ze wspólnego rachunku bankowego bez wiedzy i zgody wnioskodawcy;
2. dokonanie powyższego podziału bez spłat i dopłat;
3. zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania.

Anita Borowska w odpowiedzi na wniosek wniosła o:

1. dokonanie podziału majątku wspólnego stron poprzez przyznanie mieszkania położonego w Warszawie przy ul. Włodarzewskiej 67 m. 15 na jej wyłączną własność;
2. zasądzenie od uczestniczki postępowania na rzecz wnioskodawcy kwoty 142.500 złotych tytułem spłaty wynikającej z podziału majątku wspólnego z rozłożeniem tej kwoty na raty po 1.000 złotych miesięcznie każda rata;
3. zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Andrzej Borowski i Anita Borowska są małżeństwem od dnia 10 kwietnia 2004 roku i od tego dnia łączyła ich wspólność majątkowa małżeńska. Wyrokiem z dnia 28 lipca 2010 roku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie, XII Wydział Rodzinny i Nieletnich, wydanym w sprawie o sygnaturze akt XII RC 123/10, pomiędzy stronami została ustanowiona rozdzielność majątkowa z dniem 28 lipca 2010 roku.

Dowód: odpis wyroku z dnia 28 lipca 2010 roku.

Obecnie toczy się pomiędzy stronami sprawa o rozwód. Przed zawarciem związku małżeńskiego strony pozostawały w związku nieformalnym przez okres kilku lat poprzedzających zawarcie małżeństwa. Co najmniej na rok przed ślubem strony wspólnie prowadziły gospodarstwo domowe i wydatkowały zgromadzone w tym czasie środki pieniężne pochodzące m. in. z uzyskiwanego przez nich wynagrodzenia za pracę.

Dowód: zeznania uczestniczki Anity Borowskiej.

W dniu 7 lutego 2004 roku w Warszawie została zawarta przedwstępna umowa sprzedaży pomiędzy Markiem Kamińskim a wnioskodawcą Andrzejem Borowskim, której przedmiotem było zobowiązanie do zawarcia umowy sprzedaży mieszkania położonego w Warszawie przy ul. Włodarzewskiej 67 m. 15 o powierzchni 73,70 m², za kwotę 350.000 złotych, w terminie do dnia 30 czerwca 2004 roku.

Dowody: - umowa przedwstępna z dnia 7 lutego 2004 roku,
- zaświadczenie z dnia 31 marca 2004 roku,
- akt notarialny z dnia 30 czerwca 2004 roku.

Wnioskodawca zapłacił całość ceny w dniu 30 marca 2004 roku, przed zawarciem związku małżeńskiego. W dniu 30 czerwca 2004 roku doszło pomiędzy Andrzejem i Anitą małżonkami Borowskimi a Markiem Kamińskim do zawarcia w formie aktu notarialnego umowy sprzedaży odrębnej własności lokalu nr 15 położonego przy ul. Włodarzewskiej 67 w Warszawie.

Dowody: - akt notarialny z dnia 30 czerwca 2004 roku;
- odpis księgi wieczystej nr WA1M/00318114/8 pobrany ze strony internetowej
<http://ekw.ms.gov.pl/pdcbdkw/pdcbdkw.html>.

Wartość w/w lokalu aktualnie wynosi 550.000 złotych (zgodne oświadczenia stron).

W czasie, w którym doszło do zawarcia związku małżeńskiego, uczestniczka postępowania była w ciąży. Po ślubie uczestniczka postępowania nigdzie nie pracowała i była na utrzymaniu męża. Strony podzieliły się obowiązkami w ten sposób, że wnioskodawca zarabiał na życie, a uczestniczka postępowania zajmowała się domem i wychowaniem dziecka.

Dowody: - zeznania uczestniczki Anity Borowskiej;
- zeznania świadka Zofii Włodarczyk.

W czasie trwania wspólności małżeńskiej majątkowej Andrzej Borowski nabył samochód VOLVO 850 od swojego pracodawcy. Samochód ten następnie sprzedał swemu ojcu za kwotę 15.000 złotych.

Dowody: - umowa sprzedaży samochodu z dnia 12 marca 2010 roku;
- zeznania uczestniczki Anity Borowskiej;
- zeznania wnioskodawcy Andrzeja Borowskiego.

Na początku 2008 roku, z SMS-ów i listu znalezionej w portfelu męża, Anita Borowska dowiedziała się o romansie Andrzeja Borowskiego. Oświadczyła, że chce się rozwieść. Uczestniczka spakowała rzeczy swoje i dziecka, a następnie przeprowadziła się do swojej matki Zofii Włodarczyk.

Dowody: - zeznania świadka Zofii Włodarczyk;
- zeznania uczestniczki Anity Borowskiej.

W dniu 3 marca 2008 roku Anita Borowska ze wspólnego konta stron dokonała wypłaty gotówkowej kwoty 100.000 złotych.

Dowód: zaświadczenie ING Banku Śląskiego z dnia 10 marca 2008 roku.

Wszystkie środki wypłacone ze wspólnego konta uczestniczka przeznaczyła na utrzymanie swoje i dziecka.

Dowody: - zeznania uczestniczki Anity Borowskiej;
- zeznania świadka Zofii Włodarczyk.

W okresie od dnia 28 lutego 2008 roku do dnia 28 lipca 2010 roku Andrzej Borowski wypłacił ze wspólnego konta stron łącznie kwotę 250.000 złotych.

Dowód: zaświadczenie ING Banku Śląskiego z dnia 1 lipca 2015 roku.

Obecnie Anita Borowska mieszka w Warszawie w mieszkaniu stanowiącym własność jej matki. Pozostaje bez pracy. Utrzymuje się z alimentów i korzysta z pomocy matki. Mieszkanie matki uczestniczki jest dwupokojowe, w którym uczestniczka wraz z córką zajmuje jeden mniejszy pokój.

- Dowody: - zeznania uczestniczki Anity Borowskiej;
- zeznania świadka Zofii Włodarczyk.

Aktualnie Andrzej Borowski pracuje w spółce na stanowisku wiceprezesa i otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 15.000 złotych miesięcznie netto. Andrzej Borowski płaci alimenty po 2.000 złotych miesięcznie na rzecz córki stron.

Dowód: zeznania wnioskodawcy Andrzeja Borowskiego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd dał wiarę obiektywnym dowodom ze wskazanych wyżej dokumentów, które nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności i wiarygodności oraz nie były kwestionowane przez strony.

Ustalając wartość nieruchomości wspólnej, Sąd oparł się na zgodnym oświadczeniu stron. W tych okolicznościach, zbędne było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Ewentualne natomiast uwzględnienie tego wniosku dowodowego doprowadziłoby do zbędnego przedłużenia postępowania, a strony naraziłyby na dodatkowe koszty.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka Zofii Włodarczyk złożone na okoliczność ustalenia składu majątku wspólnego stron. Zeznania te są spójne, korespondują z zeznaniami złożonymi przez uczestniczkę Anitę Borowską oraz pozostałym zebranych w sprawie materiałem dowodowym. Wynika z nich, że podział ról w małżeństwie stron był taki, że Andrzej Borowski zajmował się głównie dostarczaniem rodzinie środków utrzymania, a Anita Borowska zajmowała się głównie prowadzeniem domu i wychowaniem dziecka. Świadek potwierdziła okoliczności wyprowadzenia się uczestniczki ze wspólnego mieszkania stron w lutym 2008 roku. Zaprzeczyła, że uczestniczka zabrała ze wspólnego mieszkania meble i inne rzeczy, nie stanowiące rzeczy osobistych jej i dziecka.

Sąd uznał za niewiarygodne zeznania złożone przez Krzysztofa Pawłowskiego. Świadek ten wielu rzeczy nie wiedział, wielu informacji nie był pewny. Swoją wiedzę na temat stosunków w małżeństwie Andrzeja i Anity Borowskich czerpał z relacji Andrzeja Borowskiego, który jest jego kolegą z pracy oraz relacji osób trzecich, m. in. od własnej żony. Również wiele okoliczności wskazywanych przez tego świadka nie znalazło w ogóle potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, m.in. zamieszkiwanie na stałe przez matkę uczestniczki ze stronami, co miało prowadzić do konfliktów, czy też twierdzenie, że wnioskodawca bardzo dużo pracował i często nie było go w domu. Sąd nie dał wiary temu świadkowi również w zakresie braku po jego stronie wiedzy o romansie wnioskodawcy, co nie miało bezpośredniego wpływu na wynik niniejszej sprawy, aczkolwiek wpłynęło na ocenę zeznań tego świadka.

Z dużą ostrożnością Sąd podszedł również do zeznań złożonych przez Joannę Borowską, ostatecznie uznając je za niewiarygodne. Przede wszystkim wskazać należy, że świadek jest siostrą wnioskodawcy, osobą bardzo bliską dla niego, w pewnych okresach wspólnie z małżonkami Borowskimi zamieszkującą. Sąd nie uznał za wiarygodne tych zeznań w zakresie twierdzenia, że uczestniczka zabrała wszystkie rzeczy z mieszkania. Świadek nie wskazała, co z tymi rzeczami miałyby się stać, a z zeznań matki uczestniczki i jej samej oraz z doświadczenia życiowego wynika, iż przewiezienie tylu rzeczy do umeblowanego mieszkania matki jest bardzo utrudnione i kosztowne. Poza tym trudno jest stwierdzić, po co uczestniczce byłyby potrzebne meble, jeśli zamieszkała z matką w umeblowanym mieszkaniu. Z kolei o zabranych rzekomo przez uczestniczkę pieniądzach świadek wiedziała jedynie od swego brata, zainteresowanego wynikiem sprawy. Sąd nie uwierzył również, że świadek nic nie wiedziała o romansie brata. Skoro, jak sama wskazywała, utrzymuje z bratem

bardzo bliskie kontakty, a nawet wspólnie zamieszkiwali w mieszkaniu przy ul. Włodarzewskiej, to brat najpewniej zwierzał się jej ze swojego życia osobistego. Ponadto, w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dowodu na to, że dzieckiem stron zajmowały się opiekunki, których de facto świadek nigdy nie widziała. Poza twierdzeniem samego świadka, jak również zeznaniami wnioskodawcy, nic tego nie potwierdza. Wreszcie nie potwierdziły się również okoliczności dotyczące wydawania przez Anitę Borowską bez zgody i wiedzy męża dużych kwot na luksusowe rzeczy. Poza tym, również w przypadku tego świadka zauważyć należy, iż czerpała ona swoją wiedzę w dużej części z relacji samego wnioskodawcy. Z tych wszystkich względów, w ocenie Sądu, zeznania świadka okazały się niewiarygodne i z tego też powodu Sąd nie posiłkował się tymi zeznaniami podczas ustalania stanu faktycznego.

Odnosząc się do zeznań stron, zauważyć należy w pierwszej kolejności, że poza pewnymi okolicznościami bezspornymi, jak m. in. fakty: zawarcie małżeństwa, wcześniejszy kilkuletni związek nieformalny, urodzenie dziecka, ustanowienie rozdzielności majątkowej, zakup samochodu VOLVO 850 i wartość mieszkania, stanowiska obu stron były całkowicie rozbieżne. W związku z tym dokonując oceny dowodów Sąd musiał ustalić, którym zeznaniom daje wiarę, a którym nie. W konsekwencji dokonując oceny całości materiału dowodowego sprawy Sąd dał wiarę zeznaniom uczestniczki postępowania, odmawiając wiarygodności zeznaniom wnioskodawcy Andrzeja Borowskiego. Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom wnioskodawcy w szczególności w zakresie, w jakim dotyczyły dokonania zakupu mieszkania oraz poczynienia na zakup mieszkania nakładów jedynie ze środków zgromadzonych przez wnioskodawcę przed ślubem. Zauważyć należy, że uczestniczka zeznała, a wnioskodawca nie zaprzeczył, iż przed zawarciem małżeństwa przez kilka lat pozostawali w związku nieformalnym, żyjąc jak małżeństwo, wspólnie korzystając z zarobionych przez obie strony pieniędzy. Zatem sam fakt przedłożenia przez wnioskodawcę zaświadczenia z banku z dnia 31 marca 2004 roku nie świadczy o tym, że środki na zakup lokalu pochodziły jedynie z oszczędności wnioskodawcy, a jedynie o tym, że taka umowa została zawarta, a kwota w niej wskazana została uiszczona. W tym kontekście bez znaczenia są przytaczane przez strony okoliczności związane z otrzymaniem zadośćuczynienia przez wnioskodawcę.

Za niewiarygodne Sąd uznał również zeznania wnioskodawcy, że to na skutek nacisku, presji ze strony uczestniczki i matki uczestniczki wnioskodawca zgodził się na przystąpienie wspólnie z uczestniczką do aktu notarialnego zakupu mieszkania. Brak jest podstaw do przyjęcia takiej okoliczności za udowodnioną. Zeznania wnioskodawcy są niewiarygodne również z powodu różnego rodzaju okoliczności, które co prawda nie mają bezpośredniego związku z niniejszą sprawą, ale wpływają na ocenę zeznań wnioskodawcy, jak na przykład zaprzeczenie romansowi z koleżanką z pracy. Te oraz inne twierdzenia wnioskodawcy nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Zresztą wnioskodawca nawet nie próbował ich wykazać. Pozostają one twierdzeniami gołosłownymi, z tej racji Sąd nie oparł się na nich dokonując ustaleń w zakresie stanu faktycznego.

Za wiarygodne z kolei Sąd uznał zeznania uczestniczki postępowania Anity Borowskiej. Znajdują one potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, są spójne i logiczne. Sąd nie znalazł podstaw, aby uznać je za niewiarygodne. Ewentualne nieścisłości, jakie mogły się wkrącić do tych zeznań wynikały raczej z upływu czasu, niż z chęci przedstawienia korzystnej dla siebie wersji wydarzeń.

Sąd zważył, co następuje.

Wspólność majątkowa ustawowa obejmuje dorobek małżonków, który stanowią przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich

(art. 31 § 1 k.r.o.). Podziałem objęte są składniki majątku wspólnego należące do niego w dacie ustania wspólności i istniejące w chwili dokonywania podziału.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd ustalił, że w skład majątku wspólnego Andrzeja Borowskiego i Anity Borowskiej wchodzi nieruchomości - odrębna własność lokalu mieszkalnego nr 15, położonego w Warszawie przy ul. Włodarzewskiej 67, wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego gruntu i w częściach wspólnych budynku, które nie służą do wyłącznego korzystania przez właścicieli lokali, dla której w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie prowadzona jest księga wieczysta WA1M/00318114/8. Wartość tej nieruchomości wynosi 550.000 złotych.

Skład i wartość majątku wspólnego są częściowo sporne pomiędzy stronami. W dacie dokonania podziału nie istniał już w majątku wspólnym samochód VOLVO 850, ponieważ został on przez wnioskodawcę zbyty na rzecz ojca wnioskodawcy. W ocenie Sądu, w skład majątku wspólnego nie wchodzi również kwota 100.000 złotych wypłacona i zużyta przez uczestniczkę na zaspokajanie potrzeb jej samej i małoletniej córki stron. Skoro składniki te nie istniały już w chwili orzekania, nie ma podstaw do obejmowania ich podziałem. Zasadą jest bowiem, że podział majątku wspólnego obejmuje składniki należące do niego w dacie ustania wspólności oraz istniejące w chwili dokonywania podziału.

Przy dokonywaniu rozliczeń pomiędzy Andrzejem Borowskim a Anitą Borowską uwzględnić należy jednak środki pieniężne, wypłacone przez Andrzeja Borowskiego w okresie od dnia 28 lutego 2008 roku do dnia 28 lipca 2010 roku ze wspólnego konta stron. Jak już wskazano, przy podziale majątku wspólnego małżonków co do zasady nie są uwzględniane te przedmioty majątkowe, które zostały zbyte lub zużyte przed podziałem. Reguła ta odnosi się jednak tylko do tych składników, które zostały zbyte lub zużyte w sposób prawidłowy, tak jak miało to miejsce w ocenie Sądu w przypadku kwoty 100.000 złotych wydatkowanej przez uczestniczkę. Natomiast przedmioty majątkowe, które zostały zbyte lub zużyte bezpodstawnie albo roztrwonione przez jednego z małżonków są uwzględniane w podziale w ten sposób, że ich wartość zaliczana zostaje na poczet udziału tego z małżonków, którego zawinione zachowanie spowodowało uszczerpienie majątku wspólnego. Niewątpliwie środki zgromadzone na wspólnym rachunku bankowym stron wchodziły w skład majątku wspólnego Andrzeja Borowskiego i Anity Borowskiej. Kwota 250.000 złotych została wypłacona ze wspólnego konta i zabrana przez wnioskodawcę przed ustaniem wspólności ustawowej. Wnioskodawca dokonał tego przy tym samowolnie, bez porozumienia z uczestniczką, a wypłacone środki zużył na własne potrzeby, mimo że stanowiły majątek wspólny. Z tych przyczyn wskazaną powyżej sumę należało uwzględnić przy podziale.

Analogicznie uwzględnić należało kwotę 15.000 złotych stanowiącą równowartość sprzedanego przez wnioskodawcę samochodu VOLVO 850. Wnioskodawca wskazywał co prawda, że był zmuszony sprzedać ten samochód z uwagi na ciężące na nim zaległości alimentacyjne, ale zauważyć należy, iż wnioskodawca miał obowiązek łożyć na koszty utrzymania rodziny, a zaległość z tego tytułu powstała wyłącznie z jego winy.

Dokonując podziału majątku wspólnego Anity i Andrzeja Borowskich Sąd, zgodnie z wnioskiem uczestniczki postępowania, przyznał lokal mieszkalny nr 15, położony w Warszawie przy ul. Włodarzewskiej 67, wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego gruntu i w częściach wspólnych budynku, na wyłączną własność Anicie Borowskiej. Przede wszystkim Anita Borowska nie ma możliwości samodzielnego zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych swoich oraz dziecka stron. Należy mieć na uwadze, że dziecko stron ma prawo do równej stopy życiowej ze swym ojcem, natomiast wnioskodawca jest osobą młodą, bardzo dobrze zarabiającą i z pewnością ma możliwość uzyskania kredytu oraz dokonania zakupu innego mieszkania. Nie można także pomijać złych warunków mieszkaniowych, w jakich przebywa obecnie uczestniczka wraz z dzieckiem stron w mieszkaniu swej matki.

Konsekwencją przyznania uczestnicze na wyłączną własność lokalu mieszkalnego, który znajduje się w posiadaniu wnioskodawcy, jest nakazanie mu opróżnienia i wydania przedmiotowego lokalu.

Skoro wartość majątku wspólnego w postaci nieruchomości wynosi 550.000 złotych, to udział każdej ze stron w tym majątku wynosi po 275.000 złotych (połowa całej wartości mieszkania). Z kolei wartość majątku wspólnego małżonków w postaci środków pieniężnych wynosiła 265.000 złotych (wartość samochodu i środków wypłaconych z banku przez wnioskodawcę). W wyniku podziału majątku wspólnego w orzeczony sposób Anicie Borowskiej przypadł składnik majątku o wartości 550.000 złotych (nieruchomość), a Andrzejowi Borowskiemu na poczet jego udziału zostały zaliczone środki pieniężne w kwocie 265.000 złotych. Różnica pomiędzy tymi wartościami wynosi 285.000 złotych i aby wyrównać wartość składników majątkowych rozdzielonych pomiędzy stronami, należało zasądzić od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy połowę tej różnicy, to jest kwotę 142.500 złotych. W przypadku zasądzenia takiej właśnie kwoty każdy z małżonków otrzyma tę samą wartość z majątku wspólnego podlegającego podziałowi ($550.000 - 142.500 = 407.500$, $265.000 + 142.500 = 407.500$).

Nie uszło uwadze Sądu, że uczestniczka postępowania nie dysponuje takimi dochodami, które pozwoliłyby na jednorazowe spłacenie przez nią wnioskodawcy. Z tej przyczyny zasądzoną kwotę należało rozłożyć na raty płatne w wysokości i w terminach odpowiadających jej realnym możliwościom. Jak wynika z postępowania dowodowego, uczestniczka ma możliwość spłacania na rzecz wnioskodawcy kwoty po 1.000 złotych miesięcznie, co prowadzi do wniosku, że zasądzoną kwotę należało rozłożyć na 142 raty miesięczne (pierwsza rata 1.500 złotych + 141 rat x 1.000 złotych równa się 142.500 złotych). Wyznaczone przez Sąd terminy i wysokość rat są więc adekwatne do sytuacji życiowej i majątkowej uczestniczki oraz wnioskodawcy.

Rozstrzygając o kosztach na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., Sąd orzekł, że każda ze stron ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

SSR Marianna Wolska
(podpis)

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że odpis postanowienia z uzasadnieniem został doręczony pełnomocnikowi wnioskodawcy w dniu 11 marca 2016 roku.